



## AGNIESZKA PRYTUŁA

redaktor wydania

To już ostatni tydzień wakacji. Wspomnienia z minionych chwil wypoczynku mieszają się z przygotowaniami do roku szkolnego, który tuż, tuż. Trwają wielkie szkolne zakupy, poszukiwanie niezbędnych do nauki rzeczy, jak choćby podręczników, czy zeszytów. To jednak nie wszystko. Zaczęło się także planowanie, co oprócz obowiązkowych zajęć można w harmonogram tygodnia włożyć dodatkowo. Basen, język obcy, lekcje muzyki – trudny wybór. O przygotowaniach do szkoły piszemy w tym numerze „Gościa Niedzielnego”. ■

## ZA TYDZIEŃ

- O PARAFII W ŻYRZYNIĘ
- O NAJLEPSZEJ BIBLIOTEKARCE z Lublina
- O XIII OGÓLNOPOLSKIM PRZEGLĄDZIE HEJNAŁÓW MIEJSKICH w Lublinie

## Kataklizm nad gminą Zakrzew

# Jest pomoc!

Pozrywane dachy, połamane drzewa i podtopione domy – to efekt nawałnicy, która w niedzielę po południu przeszła nad diecezją lubelską.

Najwięcej szkód deszcz i wiatr wyrządziły w gminie Bychawa. Jak poinformowała straż pożarna, ofiar w ludziach nie było. W niedzielę około godz. 16 kilkuset mieszkańców gminy Zakrzew świętowało na dożynkach w miejscowości Barak. Nagle niebo zrobiło się czarne. Zaczął wiać wiatr, spadł grad wielkości piłeczek. Nawałnica trwała blisko pół godziny. W Nikodemowie zawaliło się kilka domów, inne mają zerwane dachy. Podobnie w miejscowości Karolina, Annów i Zakrzew. – Ta gmina ucierpiała najbardziej – mówi kapitan Krzysztof Tomasiak z lubelskiej straży. O stratach i uszkodzeniach dowiadują się również proboszczowie dotkniętych kataklizmem parafii. – Przez 4 godziny nie mieliśmy prądu, wiem też o zniszczo-



FABIAN PŁAPIŚ/DZIENNIK WSCHODNI

nym dachu szkoły – mówi ks. Ryszard Sołtys, proboszcz Zakrzówka. – W naszej parafii najbardziej ucierpiała wieś Majdan Grabina, ale na szczęście nie mam sygnałów, żeby ktoś coś się stało, choć wiele osób bawiło się tego dnia na zabawie z okazji zakończenia lata – opowiada proboszcz. Po niedzielnej nawałnicy ucierpeli też mieszkańcy miast. W Kraśniku w parafii pw. Wniebowzięcia NMP wichura łamała stare drzewa na cmentarzu, które spadając uszkodziły kilkanaście pomników. – Od rana zgłaszają się

**Wichura połamała wiele drzew**

do mnie ludzie i oferują pomoc w sprzątaniu skutków burzy – cieszy się ks. proboszcz Jan Wielgus. – Mam nadzieję, że z pomocą poszkodowanym przyjdzie miasto. Mieszkańcy, którzy ucierpeli w efekcie wichury mogą się również zgłaszać do Lubelskiej Caritas za pośrednictwem swoich proboszczów. – Na wszystkie wskazane przez nich osoby czeka w naszych magazynach pomoc w formie odzieży, sprzętów AGD i żywności – tłumaczy ks. Wiesław Kosicki zastępca dyrektora Lubelskiej Caritas. (B)

## CZAS DO SZKOŁY



Na Lubelszczyźnie jest 3928 szkół, w których uczy się 418 728 uczniów. Z tego 22 540 rozpocznie naukę w pierwszych klasach. Część z pierwszoklasistów może liczyć na szkolne wyprawki, jeśli sytuacja finansowa w rodzinie jest trudna. Wiadomo, że w naszym województwie z tego rodzaju pomocy skorzysta 7912 dzieci. Pieniądze pochodzące z wyprawki szkolnej pokryją częściowo wydatki związane z zakupem podręczników, ale do szkoły potrzeba przecież jeszcze zeszytów, przyborów do pisania, nie wspominając o farbach, słownikach, odpowiednich butach i ubraniach. Zainteresowanie takiego rodzaju wsparciem rodzice powinni zgłaszać u dyrektorów szkół. ■

**Wspólne czytanie książek, nie tylko rozwija wyobraźnię, ale i ułatwia naukę w szkole**



## Na wszystko był czas



KS. MIROSLAW FLAK

Z wakacji w Krasnobrodzie zostały wspomnienia i wspólne fotografie

**KRASNOBRÓD.** Od kilku lat wolontariusze z parafii Świętej Rodziny w Lublinie razem z opiekunem ks. Mirosławem Flakiem organizują dzieciom i młodzieży wakacyjny wypoczynek. Kilkudziesięcioosobowe grupy gościły m.in. w Puszczy Klesztowskiej, Suścu, a w tym roku w Krasnobrodzie. W Ośrodku Wypoczynkowym „Hubal” z ponad 80-osobową grupą pracowało 9 wolontariuszy, głównie studentów i absolwentów wyższych uczelni ze wspólnot neokatechu-

menalnych, Odnowy w Duchu Świętym i KSM-u. To kadra z doświadczeniem – zapewnia ks. Mirosław – która doskonale zorganizowała czas dzieciom i młodzieży. Oprócz wycieczek do Zamościa, Zwierzynca i po Roztoczu, był czas na zawody, rajdy rowerowe, ogniska, dyskoteki, wspólną modlitwę i dużo rozmów. Grupa mogła wypoczywać za niewielkie pieniądze (a kilka osób za darmo), ponieważ wolontariuszom udało się zebrać dużą część od sponsorów.

## Święto wojska

**PLAC LITEWSKI.** W Dniu Wojska Polskiego i kolejnej rocznicy Cudu nad Wisłą, 15 sierpnia w lubelskim kościele garnizonowym odprawiono Mszę św. za ojczyznę, a na placu Litewskim pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego i przy Grobie

Niezanego Żołnierza złożono wieńce i kwiaty. W trakcie ceremonii odbył się też Apel Poległych, zakończony salwą honorową. Organizatorem obchodów była lubelska 3. Brygada Zmechanizowana Legionów im. Romualda Traugutta.

## Efekty suszy

**ZESPÓŁ KRYZYSOWY.** Prezydent Lublina powołał zespół kryzysowy ds. zwalczania skutków suszy w gospodarstwach rolnych, istniejących na terenie naszego miasta, zgodnie z wytycznymi opracowanymi przez Lubelski Urząd Wojewódzki. Komisja będzie rozpatrywała oświadczenia rolników o stratach spowodowanych suszą. Stosowne druki są do pobrania w Biurze Obsługi Mieszkańców i jego filiach oraz w

Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Lublin, a także na stronie internetowej urzędu miasta. Po wypełnieniu i podpisaniu należy je złożyć w Wydziale GGN, ul. Wieniawska 14, pok. 502. Termin zakończenia pracy zespołu ustalono na 31 sierpnia. W Lublinie jest ok. 8000 gospodarstw, zajmujących ok. 15 000 ha użytków rolnych. Intensywną produkcję rolną prowadzi ok. 1500 gospodarstw (ok. 3500 ha).

## Festiwalowy koncert

**PARAFIA ŚWIĘTEJ RODZINY.** Kolejny z koncertów w ramach X Międzynarodowego Festiwalu Organowego odbył się w parafii Świętej Rodziny na Czubach w Lublinie 16 sierpnia. Tym razem przed publicznością wystąpił zespół wokalny „Bursztynowa Lira” z Rosji. Zespół powstał wiosną 2004 roku. Wszystkie uczestniczki zespołu to profesjonalne wokalistki z wyższym wykształceniem muzycznym. Są to absolwentki prestiżowych uczelni muzycznych w Rosji. W czasie swojej krótkiej działalności „Bursztynowa Lira” wystąpiła we wszystkich salach koncertowych obwodu kaliningradzkiego. Uczestniczyła w festiwalach w Kaliningradzie, Moskwie, Witebsku, a także na Litwie i w Polsce. Wiosną 2006 roku artystki zostały zaproszone do Monachium, gdzie wystąpiły na scenie ze sławnymi artystami Europy. „Bursztynowa Lira” często też występuje w rosyjskich



ARCHIWUM FESTIWALU

Zespół „Bursztynowa Lira”

cerkwiach w czasie świąt prawosławnych. Pomimo że zespół jest młody, zdążył zdobyć uznanie publiczności swoim profesjonalizmem, artyzmem i niezwykłym występem. W repertuarze zespołu jest klasyka światowa, rosyjska, romanse i śpiew cerkiewny, a także narodowe pieśni rosyjskie. Patronem medialnym festiwalu jest „Gość Niedzielny”.

## Zielone lato

**CHEŁM.** W sierpniu w Chełmie trwa „Zielone lato w mieście”, którego organizatorem jest Chełmski Dom Kultury. Oferta skierowana jest przede wszystkim do dzieci i młodzieży spędzających wakacje w mieście.

Wśród propozycji można znaleźć wycieczki za miasto, projekcje filmów, dyskoteki, zajęcia plastyczne, spotkania z ciekawymi ludźmi, a nawet nagrywanie teledysku z wakacyjną piosenką.

## Wczasorekolekcje

**DĄBROWICA.** Kończy się właśnie ostatni turnus wczasorekolekcji dla niepełnosprawnych w Domu Spotkania w Dąbrowicy. Organizatorem wczasorekolekcji jest duszpasterstwo osób niepełnosprawnych wraz z Caritas Archidiecezji Lubelskiej. Opiekę nad uczestnikami sprawują wolontariusze. Nad wszystkim czuwa duszpasterz niepełnosprawnych ks. Bogusław Suszyło. – Wczasorekolekcje to dla wielu niepełnosprawnych jedyna okazja do opuszczenia domu w ciągu roku i możliwość codziennego uczestniczenia we Mszy św. Niestety, wciąż zdarzają się takie przypadki, że rodziny wstydzą się swoich niepełnosprawnych, więc pobyt w Dąbrowicy jest

dla nich spotkaniem z zupełnie innym światem i traktowaniem niż ma to miejsce na co dzień – mówi duszpasterz. Ostatni turnus w Dąbrowicy kończy się 29 sierpnia.

**Dla wielu niepełnosprawnych pobyt w Dąbrowicy jest jedyną okazją do opuszczenia domu**



KS. BOGUSŁAW SUSZYŁO

Papieskie pamiątki

# Zbieramy fotografie

Warto przejrzeć albumy ze zdjęciami – szczególnie te z 1987 roku. Może pośród rodzinnych fotografii znajdują się także takie, na których uwieczniono niezapomniane chwile papieskiej wizyty w Lublinie. W czerwcu przyszłego roku będziemy przeżywać 20. rocznicę tego wydarzenia, wcześniej jednak Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium” chce wydać niezwykły album.



Z ARCHIWUM ABP BOLESŁAWA PYLAKA



W tym celu trwa akcja zbierania pamiątek z tamtego okresu. Z pewnością wielu uczestników spotkania z Janem Pawłem II w Lublinie robiło wtedy fotografie, które oddają klimat tamtych dni. Wróćmy do tamtych wydarzeń i podzielmy się wspomnieniami z innymi, udostępniając swoje zbiory. Abp Józef Życiński wystosował specjalny apel do wszystkich, którzy posiadają pamiątki z tamtego nie-

zapomnianego czasu. – Pragniemy utrwalić tamte przeżycia sprzed 20 lat, wydając specjalny album poświęcony wizycie papieskiej. Zostanie on przygotowany przy współpracy Wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Wydawnictwa Archidiecezji Lubel-

**Jan Paweł II odwiedza lubelską katedrę podczas pielgrzymki w 1987 roku. Jeśli ktoś posiada pamiątkowe fotografie z tamtego czasu, może się nimi podzielić, przekazując do specjalnie przygotowywanego albumu**

skiej „Gaudium”. Dlatego pragnę zaprosić wszystkich, którzy dysponują pamiątkami z tamtej wizyty, do współdziałania w przygotowaniu papieskiego albumu – napisał metropolita.

Wszyscy, którzy dysponują takimi zdjęciami, a zechcieliby podzielić

**Lublin Czuby, 1987 r., spotkanie z papieżem Janem Pawłem II**

się nimi z innymi, proszeni są o udostępnienie ich redakcji albumu za pośrednictwem sekretariatu rzecznika prasowego KUL. Można to uczynić po wcześniejszym kontakcie telefonicznym pod numerem 081 445 41 21. Osoby zainteresowane proszone są o dostarczenie pamiątek przed 15 września br. **A**

Zmiany w MPK

## Od września taniej

Dużo zmian czeka od września wszystkich korzystających z komunikacji miejskiej. Tym razem są to jednak w większości miłe zmiany, gdyż będzie taniej. Planowana jest również zmiana tras niektórych autobusów.

Zanim we wrześniowy poniedziałek wybierzemy się na przystanek, by dojechać do pracy czy szkoły, sprawdźmy najpierw, czy autobus, którym zwykle dojeżdżamy, kursuje bez żadnych zmian. Od 3 września na ulice Lublina nie wyjadą autobusy linii 33 i 53, które miasto uznało za nierentowne. Podzielone zostaną również linie 2, 3 i 7, które ze względu na długość trasy miały największe opóźnienia. W przyszłości MPK zamierza również rozwijać trakcję trolejbusową. Według planów to właśnie na trolejbusach ma w przyszłości opierać się miejska komunikacja. W latach 2007–2008 powstanie trakcja w kierunku Czechowa, Felina i Sławinka. Wydlu-



AGNIESZKA PRZYTUJA

**Od września zmieniają się niektóre trasy autobusów miejskich i spadają ceny biletów MPK**

żona zostanie także istniejąca już linia w kierunku Abramowic.

MPK liczy, że dzięki zmianom tras autobusów oraz obniżeniu cen biletów komunikacją miejską będzie jeździć więcej osób. – Lublin jest jednym z najtańszych pod tym względem miast w kraju. Reorganizacja tras autobusów ma przynieść takie oszczędności, że możliwe będą niższe ceny biletów. Nowa

mapa komunikacji miejskiej powstała dzięki analizie przygotowanej przez krakowskie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji RP. Okazało się, że zbyt dużo linii dubluje swoje trasy, a także, że zbyt dużo autobusów wyjeżdża na trasę przed 6 rano i jeździ praktycznie pustych

Teraz dobra informacja – od września podróż pojazdami MPK będzie tańsza. Wzrasta promocja na dotychczasowe bilety okresowe. Przykładowo bilet 30-dniowy na wszystkie linie będzie kosztował 81 zł (dotychczas 89), a 90-dniowy 199 zł (dotychczas 229). Nie ulega zmianie promocyjna cena biletu jednorazowego. Od września MPK wprowadza też nowe bilety, jak 60-minutowy, ułatwiający podróż z przesiadkami (cena pełnopłatnego w promocji 2,60 zł), oraz bilety miesięczne ważne w dni powszednie od poniedziałku do piątku, tańsze od dotychczasowych siedmiociek. **P**



# Decyzja pro

## Sonda

### DZIECI O SZKOLE

MARCELINA



Bardzo lubię chodzić do szkoły, nie mogę się już doczekać końca wakacji, żeby znowu wrócić do mojej klasy. Tyle rzeczy w szkole się można nauczyć, o których wcześniej nic nie wiedziałam. Nie lubię tylko matematyki, bo jest trudna, ale da się jakoś wytrzymać. Chodzę do szkoły muzycznej, więc oprócz normalnych lekcji mam jeszcze dużo zajęć z muzyki i gry na instrumencie. Gram na fortepianie. To lubię najbardziej. W szkole poznałam też wiele koleżanek, z którymi się przyjaźnię. Dlatego cieszę się bardzo, że już niedługo koniec wakacji i znowu będę mogła się uczyć i ćwiczyć.

MICHAŁ



Ja za szkołą raczej nie przepadam. Szkoda mi bardzo, że wakacje już się kończą i znowu trzeba będzie rano wstawać i chodzić do szkoły. Bardzo nie lubię rano wstawać. W szkole jest zawsze dużo nauki i potem jeszcze w domu trzeba odrabiać prace domowe i się uczyć – nie przepadam za tym. W szkole natomiast podobają mi się bardzo zajęcia sportowe. Bardzo lubię grać w piłkę nożną i dlatego po lekcjach chodzę na treningi.

**Szkoła. Dla jednych to wielka przyjemność, dla innych ciężki obowiązek. Dla wszystkich jednak bez wyjątku to wielki wydatek.**

**I choć teoretycznie szkoła w Polsce jest bezpłatna, to w praktyce każdy rodzic mający dziecko w wieku szkolnym musi być gotowy na wydatek rzędu kilkuset złotych, by zaopatrzyć ucznia w niezbędne do nauki rzeczy.**

tekst i zdjęcia  
**AGNIESZKA PRZYTUŁA**

**W** domu państwa Kołodziejów jest czworo dzieci. Z tego trójka chodzi do szkoły. Dziś jeszcze cieszą się ostatnimi chwilami wakacji, ale już coraz częściej wybiegają myślą w przód – czyli do szkoły. Marcelka nie może doczekać się końca wakacji i od wielu tygodni przynaglała mamę do robienia szkolnych zakupów. Michał wprost przeciwnie – najchętniej przedłużyłby sobie wakacje na cały rok. Najstarszy Mateusz jest realistą. Wie, że marzenia młodszego brata o całorocznych wakacjach są nierealne. Na wszystkich z zachwytem spogląda naj-

młodsza czteroletnia Michasia, która już by chciała też szykować się do szkoły, tylko wciąż nie może podjąć decyzji, czy bardziej podoba się jej ta, do której chodzi siostra, czy ta, w której uczy się bracia. Na szczęście ona ma jeszcze trochę czasu na podjęcie tej decyzji.

### Wyprawka dla pierwszaka

Na Lubelszczyźnie jest 3928 szkół, w których uczy się 418 728 uczniów. Z tego 22 540 rozpocznie 1 września naukę w pierwszych klasach. Część z pierwszoklasistów może liczyć na szkolne wyprawki, jeśli sytuacja finansowa w rodzinie jest trudna. Wiadomo, że w naszym województwie z tego rodzaju pomocy skorzysta 7912 dzieci. Pieniądze pochodzące z wyprawki szkolnej pokryją częściowo wydatki związane z zakupem podręczników, ale potrzeba przecież jeszcze zeszytów, przyborów do pisania, nie wspominając o farbach, słownikach, odpowiednich butach i ubraniach. Dziś, jeśli nawet w jednym domu jest kilkoro dzieci w wieku szkolnym, dosyć rzadko uczą się z tych samych podręczników. Kryterium doboru podręczników przez nauczyciela wprowadza tak różne wydawnictwa do szkoły, że najczęściej młodsze dziecko nie może korzystać z podręczników starszego rodzeństwa. To oczywiście podnosi koszty. Dzisiaj szkoła, szczególnie ta dla najmłodszych, w dużej mierze opiera się na wypełnianiu różnego rodzaju zeszytów ćwiczeń, które rzecz jasna nie nadają się do powtórnego wykorzystania. Rodzice nie mają na to wpływu, więc często płacą i płacą.

### Dobra inwestycja

Koszty wyprawienia dziecka do szkoły zależą oczywiście od rodzaju szkoły. Generalnie im starsze dziecko, tym koszty są wyższe. Rodzice jednak, jeśli tylko mają taką możliwość, chętnie inwestują w swoje dzieci.

– Dziś mamy takie czasy, zresztą pewnie zawsze tak było, że rodzice chcą swoim dzieciom zapewnić jak najlepsze możliwości. W praktyce oznacza to rozwijanie pasji dziecka, naukę języków obcych, udział w zajęciach pozalekcyjnych. Najczęściej oczywiście pociąga to za sobą określone koszty, i to często wcale niemałe, ale w końcu można powiedzieć, że opłacanie wszelkich dodatkowych zajęć to pewnego rodzaju inwestycja – mówi Renata Kołodziej, mama czwórki dzieci.

### Trudny wybór

Zaczyna się wszystko już od najmłodszych lat. Wybór szkoły dla dziecka wcale nie jest prostym zadaniem. Najpierw szkoła podstawowa, która wydaje się przysparzać najmniej problemów. O jej wyborze decyduje zazwyczaj odległość od miejsca zamieszkania czy pracy rodziców i opinii, jakie o niej krążą. Trochę inaczej jest, gdy dziecko zaczyna pierwszą klasę w szkole o określonym profilu, np. szkole muzycznej czy sportowej. Wtedy już jej usytuowanie nie ma znaczenia – dziecko trzeba zawieźć tam, gdzie taka szkoła się znajduje. Przed kolejnym dylematem związanym z wyborem szkoły stają uczniowie i



# osta nie jest

ich rodzice w momencie decyzji o wyborze gimnazjum i szkoły średniej. Tu liczą się nie tylko opinie, jakie zawsze rodzice starają się zebrać na temat szkoły, do której wysyłają swoje dziecko, ale także efekty, jakie taka szkoła osiąga. – Rodzice dzwonią często do nas do kuratorium, chcąc się upewnić, jakie sukcesy odnosi wybrana przez nich placówka. Jeśli większość jej uczniów zdaje dobrze egzaminy końcowe w gimnazjum, czy maturę w liceum, jeśli w trakcie nauki są możliwości uczestniczenia w olimpiadach i w dodatku przygotowanie do nich jest na tyle rzetelne, że uczniowie danej szkoły odnoszą sukcesy, to rodzice czują się uspokojeni i chętnie wybierają taką placówkę – mówi Grażyna Fijolek, dyrektor Wydziału Kształcenia Ogólnego z lubelskiego Kuratorium Oświaty.

## Decyduje pasja

O wyborze szkoły decyduje też jej oferta dydaktyczna i zaplecze sportowe. – Moi dwaj synowie mają typowo sportowe zainteresowania. Szukaliśmy więc dla nich takiej szkoły, by mogli tam rozwijać swoje pasje. Starszy Mateusz – uczeń gimnazjum – od lat pływa, więc szkoła musiała być z basenem – mówi pani Renata Kołodziej.

Liczą się także języki obce. Nie każda szkoła oferuje takie same możliwości. Najchętniej oczywiście wybierane są te, które już od pierwszej klasy szkoły podstawowej wprowadzają lekcje języka obcego. Zazwyczaj jednak nie ma szkół idealnych. Trudno przewidzieć, czy przez kilka lat nauki dziecka w danej szkole nic się nie zmieni, albo czy w danej okolicy nie pojawią się jakieś problemy. Nikt przecież nie daje gwarancji tego rodzaju.

## Dobry pomysł

Przewagę nad innymi placówkami ma taka, która proponuje wiele zajęć pozalekcyjnych, kółka zainteresowań, ciekawie prowadzoną świetlicę. Dobre zorganizowanie wolnego czasu poprzez konkretne zajęcia jest mile widziane przez rodziców, którzy oczywiście wolą widzieć swoje dziecko pod fachową opieką niż na trzepaku. – Tu jest jednak pewne niebezpieczeństwo, że za-

pewniamy dzieciom rozrywkę na siłę. Zdarza się czasem, że udział w jakichś kółkach zainteresowań czy dodatkowych zajęciach jest dla dzieci męczarnią. To są jednak dzieci, które potrzebują także czasu na zabawę i własne pomysły – przestrzega Anna Burda, pedagog szkolny.

Dzieci mieszkające w większych miastach mają zupełnie inne możliwości niż te pochodzące z małych miasteczek czy wsi. W samym Lublinie oferta szkolna może przyprawić o zawrót głowy. Oprócz placówek państwowych przybywa ciągle szkół prywatnych, które, chcąc konkurować z innymi, przygotowują nietypowe oferty. Na przykład w tym roku szkolnym rusza gimnazjum i liceum śródmiejskie z tak nietypowymi pozycjami jak nauka flamenco czy salsy, wieloma zajęciami fakultatywnymi i kadra często wykładającą także na uniwersytetach. W Lublinie istnieje także kilka szkół społecznych i katolickich. Wybór więc jest ogromny i wcale niełatwy. Cóż, nasz drogi uczniu – cokolwiek wybierzesz i tak drogo będzie cię to kosztowało. ■

Pod czujnym okiem mamy lekcje odrabia się zdecydowanie lepiej



## MOIM ZDANIEM

RENATA KOŁODZIEJ

mama trójki dzieci w wieku szkolnym

Nie odrabiam prac domowych z dziećmi, natomiast staram się być do ich dyspozycji, kiedy mnie potrzebują. Czasami złoścę się na nie, bo nie chce im się odrabiać prac domowych czy uczyć, ale też je podziwiam. Widzę, ile pracy niejednokrotnie wkładają w wykonywanie jakichś zadań, tym bardziej że zdobywanie wiedzy od niektórych wymaga większego wysiłku. Każde z dzieci jest oczywiście inne, ma inne zainteresowania i pasje, które staramy się wspierać, ale nigdy nie narzucamy niczego na siłę. To przecież nie nasze ambicje mają realizować. Patrząc z perspektywy kilku lat, stwierdzam, że to dzięki różnego rodzaju hobby dzieci sama odkryłam własne nowe zainteresowania. Dzięki najstarszemu synowi nauczyłam się pływać, dzięki młodszemu zaczynam rozumieć zasady piłki nożnej i pewnie niedługo stanę się nie tylko zapalonym kibicem, ale i znawcą tematu, a dzięki córce, która chodzi do szkoły muzycznej, zaczęłam regularnie bywać na koncertach w filharmonii, na co zapewne nie byłoby czasu w innych okolicznościach. Szkoła więc to nie tylko obowiązek dla ucznia i rodzica, który się o niego troszczy, ale także odkrywanie przyjemności.



Hospicjum dla dzieci

# Dom Małego Księcia

Od wielu lat są dobrze znani na Lubelszczyźnie. Obecni przy chorych dzieciach, towarzysze ich cierpienia, małych radości, często także śmierci. Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie będzie miało nowy dom.

– Chcemy być jeszcze bliżej i jeszcze bardziej pomagać cierpiącym, dlatego potrzebne jest miejsce, gdzie będą mogli znaleźć wszystko, czego im potrzeba – mówi o. Filip Buczyński, szef hospicjum.

W 2005 roku Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia ogłosiło konkurs na projekt architektoniczno-urbanistyczny budynku „Domu Małego Księcia”. Po czterech miesiącach konkurs został rozstrzygnięty. Sąd konkursowy wybrał pracę zwycięską, autorstwa biura Staniszkis-Architekt z Warszawy. W chwili obecnej istnieje już projekt budowlany, natomiast projekt wykonawczy obiektu powstanie we wrześniu tego roku.

## Życzliwi ludzie

Dzięki hojności Urzędu Miasta, Hospicjum otrzymało działkę budowlaną w pobliżu ulicy Nałęczowskiej, natomiast dzięki wszystkim darczyńcom, stale wspierającym hospicjum,



udało się zgromadzić fundusze potrzebne do rozpoczęcia budowy. Jednakże stanowią one około jednej drugiej całkowitego kosztu przedsięwzięcia. Ogromną sumę potrzebną do wybudowania i wykończenia Domu Małego Księcia hospicjum miało nadzieję uzyskać ze środków unijnych. Niestety, edycja dofinansowania ochrony zdrowia na rok 2006 została wstrzymana ze względu na wyczerpanie środków.

## Co tam będzie?

W Domu Małego Księcia znajdować się będą: hospi-

**Projekt nowego domu Hospicjum im. Małego Księcia, który powstaje w Lublinie**

cjum, centrum logistyk, ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci z hostelem, gabinet stomatologii dziecięcej, Centrum Terapii im. Małego Księcia, wypożyczalnia sprzętu medycznego oraz apteka. Cały budynek będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Ośrodek rehabilitacyjny przeznaczony będzie dla dzieci będących pod opieką hospicjum, dla dzieci po traumatycznych przeżyciach, pourazowych, z wypadków komunikacyjnych, z wypadków w gospodarstwach rolnych, a także cierpiących na I i II stopień skoliozy. W czasie turnusu dzieci będą mogły prze-

bywać wraz z opiekunem w hostelu (40 pokoi 2-osobowych). Ośrodek rehabilitacyjny pozostanie równocześnie otwarty dla dzieci potrzebujących rehabilitacji w systemie dziennym.

Centrum terapii to gabinety psychologiczno-pedagogiczne, sale zajęciowe i sala konferencyjna. Wszystko przeznaczone do prowadzenia psychoterapii dla rodzin i rodzeństwa w żałobie oraz dla dzieci będących pod opieką hospicjum. Będą również organizowane i przeprowadzane szkolenia podstawowe, specjalistyczne i dokształcające w zakresie opieki paliatywnej dla ośrodków i osób zajmujących się opieką nad nieuleczalnie chorymi.

Niezwykle cennym nabytkiem będzie gabinet stomatologii dziecięcej, przeznaczony do leczenia w znieczuleniu ogólnym dzieci upośledzonych i nieuleczalnie chorych. W tych przypadkach leczenie w standardowych warunkach jest niemożliwe. Na terenie Lubelszczyzny czas oczekiwania na tego rodzaju leczenie specjalistyczne wynosi wiele miesięcy.

Dom Małego Księcia w Lublinie powstanie przy ul. Łędzian 49. Będzie to jedyny tego rodzaju ośrodek na Lubelszczyźnie, który umożliwi rehabilitację nieograniczonej liczby dzieci niepełnosprawnych. **AP**

## Duszpasterskie wykłady akademickie

# KUL – 29 i 30 sierpnia 2006

### ■ DZIEŃ I

9.00 Msza św. – prymas, kard. Józef Glemp, abp Józef Życiński

10.30 otwarcie – rektor KUL, dziekan WT, kard. J. Glemp – aula Stefana Wyszyńskiego KUL

11.00 *Ewangelizacja za pomocą „L' Osservatore Romano”*

o. dr hab. Czesław Drązek SJ

12.00 „Anioł Pański”

12.30 *Słowa jak gromy mówiące* – ks. prof. Jerzy Bagrowicz UMK

14.00 obiad

16–18.00 konwersatoria

1. *Język religijny dziś* – ks. prof. Wiesław Przychyna PAN, UJ

2. *Język katechezy* – ks. dr Andrzej Draguła US

3. *Internet / e-Kościół* – ks. dr Ryszard Podpora KUL, ks. dr Józef Kloch, ks. dr Artur Stopka, ks.

red. Wiesław Mróz, [www.ma-teusz.pl](http://www.ma-teusz.pl): Ewa Rozkrut

4. *Problem przygotowania do sakramentu bierzmowania* – ks. prof. Czesław Krakowiak 18.30 kolacja

### ■ DZIEŃ II

9.00 Msza św. – abp Henryk Muszyński

10.30 *Jan Paweł II, herold słowa w posłudze Kościołowi* – abp Henryk Muszyński

11.30 *Przepowiadanie na „ziemi jałowej”* – ks. prof. Józef Kudasiewicz

### ■ PRZESŁANIE DWA 2006

Słowo końcowe abp Józef Życiński.

Dla uczestników przewidziano materiały robocze i pomoce audiowizualne. Do dyspozycji uczestników oddana została strona internetowa: [www.kuria.lublin.pl/dwa/](http://www.kuria.lublin.pl/dwa/) **■**

Wspólnota Chemin Neuf (Nowa Droga) w Ćmiłowie

# Trzeba być radykalnym

Członkowie wspólnoty mówią wprost o opatrnościowym działaniu. No bo jak inaczej określić to, co stało się w Kolonii podczas Świątowych Dni Młodzieży, a co przywiodło międzynarodową wspólnotę Chemin Neuf do Ćmiłowa pod Lublinem.

Jedną z katechez dla Polaków w Kolonii, którą wygłaszał abp Józef Życiński, animowała wspólnota Chemin Neuf. Spotkanie było bardzo żywe i ciekawe, młodzież zadawała mnóstwo pytań, w tym jedno, które zabrzmiało szczególnie mocno: dlaczego w Polsce jest tak mało nowych wspólnot, takich jak Chemin Neuf? Odpowiedź była jak błyskawica: bo jesteście za mało radykalni!

– Po spotkaniu mieliśmy okazję, by porozmawiać chwilę z metropolitą lubelskim i powiedzieć, że czekamy, aż Opatrzność da nam nowy dom w Polsce – opowiadają członkowie wspólnoty. Okazało się, że Opatrzność tym razem posłużyła się państwem Orłami, którzy właśnie postanowili oddać swój dom do dyspozycji Kościoła na jakiś czas.

Tak się zaczęło i od kilku miesięcy na terenie parafii w Ćmiłowie obecna jest wspólnota Chemin Neuf. Od stycznia do czerwca tego roku mieszkał tu Emmanuel Proix – młody Francuz, który w ramach programu międzynarodowego Erasmus studiował rolnictwo, oraz ojciec Hasso Beyer. Raz w tygodniu spotykają się z innymi członkami wspólnoty w Lublinie – kilkoma małżeństwami i kilkoma osobami stanu wolnego.

## Ku jedności

Wspólnota jest jedną z nowych wspólnot chrześcijańskich powstałych w Kościele w latach 70. Jest to grupa apostołska, o szczególnym powołaniu do pracy na rzecz jedności: jedności



KATARZYNA LINK

chrześcijan, jedności i pokoju pomiędzy narodami, jedności małżeństwa i rodziny, jedności osoby ludzkiej. Jest to wspólnota katolicka o powołaniu ekumenicznym, to znaczy, że mogą do niej też wstąpić członkowie innych Kościołów chrześcijańskich.

– Tak więc już teraz, choć nasze kościoły są jeszcze podzielone, możemy razem: katolicy, protestanci, prawosławni, dzielić codzienną pracę, modlitwę i głosić Chrystusa – opowiadają członkowie wspólnoty.

## Wszystkie stany

Wspólnota powstała z grupy modlitewnej w roku 1973 w Lyonie. Na początku było 7 braci i sióstr, w tym jeden kapłan (założyciel i obecny przełożony generalny: o. Laurent Fabre), którzy zapragnęli dzielić razem życie, modlitwę i dobra, by móc więcej ewangelizować i służyć Kościołowi. Dostyc szybko do tej grupy dołączyły też małżeństwa, które pragnęły, tak jak i osoby konsekrowane, dzielić tę przygodę radykalnego pójścia za Chrystusem w służbie Kościołowi.

Dzisiaj wspólnota liczy około 1300 członków w 25 krajach na całym świecie. – Razem – mężczyźni, kobiety, małżeństwa, osoby konsekrowane, kapłani, doświadczając mocy Zmar-

**Agnieszka i Daniel Capalowie** – postanowiliśmy odpowiedzieć Bogu, że z Jego łaską jesteśmy gotowi wkroczyć na drogę życia we wspólnocie

twychwstałego Jezusa, pragną głosić Ewangelię w świecie. Duchowość wspólnoty czerpie z doświadczeń charyzmatycznej Odnowy w Duchu Świętym i tradycji ignacjańskiej.

– Bardzo lubimy świętego Ignacego i przy okazji ignacjańskiego roku jubileuszowego coraz bardziej odkrywamy bogactwo tej duchowości – podkreślają członkowie wspólnoty.

## Na Lubelszczyźnie

– Nasze pierwsze kontakty w Ćmiłowie były bardzo miłe. Proboszcz parafii, ksiądz Józef Czerwień, przyjął nas bardzo ciepło i zaproponował, żebyśmy mogli przedstawić się podczas niedzielnej Mszy świętej – opowiadają bracia. Byliśmy też bardzo miło przyjęci przez samych parafian.

W Lublinie odbywają się regularnie spotkania. Co tydzień ma miejsce spotkanie modlitewne, a raz w miesiącu spotkanie Międzynarodowej Fraternali Ekuumenicznej „Net For God”. Są to małe początki, ale mamy nadzieję, że z czasem będziemy mogli zaproponować jeszcze więcej różnorodnych spotkań. **AGA**

Kontakt: Wspólnota Chemin Neuf Ćmiłów 102, 20-388 Lublin, e-mail: wspolnota@chemin-neuf.pl

## DROGA DO WSPÓLNOTY

AGNIESZKA I DANIEL  
CAPALOWIE

– Nasze spotkanie ze wspólnotą zaczęło się jakieś 5 lat temu, jeszcze w czasach narzeczeńskich. Uczestnicząc w spotkaniach, oboje odczuwaliśmy radość, nie tylko ze spotkań z ludźmi, ale przede wszystkim radość ze spotkania z Bogiem. Najpierw uczestniczyliśmy w formacji „Młodzi 18–30”, potem byliśmy na sesji dla małżeństw „Kana” i przez rok uczestniczyliśmy w tej formacji, teraz przygotowujemy się do zaangażowania do wspólnoty Chemin Neuf.

Pamiętam nauczanie założyciela naszej wspólnoty, kiedy mówił, czym jest życie wspólnotowe: o powołaniu do takiej formy życia osób konsekrowanych i świeckich, o łasce trwania we wspólnocie i różnych celach wspólnoty dla ludzi i świata – wspomina Agnieszka. Myślałam wcześniej, że Pan Bóg wzywa do wspólnoty życia osoby niezamężne, ale małżeństwa?! – to było coś nowego.

– W konstytucjach wspólnoty jest napisane, że powodem zaangażowania jest Jezus Chrystus, pragnienie i gotowość naśladowania Go, a także głoszenie Dobrej Nowiny. To jest fenomenalne, że ten powód nie kłóci się z radością bycia z braćmi i siostrami – dzieli się Daniel, mąż Agnieszki. – Wiadomo, że – jak w każdej grupie – zdarzają się chwile trudne, ale mam świadomość, że angażujemy się z powodu Jezusa i dla Niego, a przede wszystkim w Nim chcemy trwać, żyć i pracować dla jedności. Czuliśmy, że życie w prostocie i ubóstwie ewangelicznym nas pociąga. Po przemodleniu, wielu rozmowach między sobą i z odpowiedzialnymi wspólnoty, postanowiliśmy odpowiedzieć Bogu, że z Jego łaską jesteśmy gotowi wkroczyć na tę drogę życia.



## PANORAMA PARAFII

Wąwolnica

## Miejsce szczególne

Tego miejsca nie trzeba przedstawiać. Znają je dobrze nie tylko mieszkańcy Lubelszczyzny, i od wielu pokoleń całymi rodzinami je odwiedzają. Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy przez cały rok przyciąga pielgrzymów, najliczniejsi jednak przybywają na uroczystości na początku września.

Wąwolnica – niewielka miejscowość położona między Nałęczowem i Kazimierzem Dolnym nad Wisłą. Nie jest to jednak taka zupełnie zwyczajna miejscowość. To właśnie miejsce wybrała sobie Matka Boża już w XIII wieku. Od tamtego czasu nie tylko okoliczni mieszkańcy, ale i przybywający tu pielgrzymi z całego kraju za Jej wstawien-

nictwem uzyskują wiele łask.

Potwierdzeniem kultu stała się koronacja cudownej figury papieskimi koronami. Odbyła się ona w 700-lecie objawień – 10 września 1978 roku. Dokonał jej ks. bp Bolesław Pylak. Była to ostatnia koronacja maryjna w Polsce przed pontyfikatem Jana Pawła II.

### Chmury na niebie, słońce w sercu

Całą noc poprzedzającą uroczystości koronacyjne ciągnęły do Wąwolnicy pielgrzymki. Ze swymi księżmi przybywali wierzni z całej diecezji. Zjeżdżali się też indywidualnie furmankami, rowerami, samochodami. Dzień 10 września 1978 roku był pochmurny i deszczowy, a mimo to tysiące ludzi stanęły po kostki w wodzie na placu Maryjnym. Około sto tysięcy



ZDJEŃCIE AGNIESZKA RZYTUJA

Bazylika  
w Wąwolnicy

wiernych uczestniczyło w uroczystości koronacyjnej. Ksiądz Józef Gorajek, proboszcz parafii i kustosz sanktuarium, napisał potem: „Szczęśliwy jestem i gorąco Bogu dziękuję, że osiągnąłem cel swojego życia – uczczenie Matki Bożej Kębelskiej przez akt koronacji, pogłębienie Jej czci i ożywienie kultu trwającego 700 lat”. (A)



### KS. JERZY WAŻNY

Urodzony w 1960 roku, święcenia kapłańskie przyjął 12 grudnia 1987 roku. Od 2001 roku jest proboszczem i kustoszem sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Do Syna Twego nas prowadź – tak od wieków proszą pielgrzymi na miejscu objawień. Tu również doznają łask uzdrowienia i nawrócenia. Do sanktuarium przybywają całe rodziny, przynoszą wszystkie swoje prośby i zale, ale wracają też z wdzięcznością. Wszystkich czcicieli Matki Bożej zapraszam też na tegoroczne uroczystości, aby dziękować za 28 lat od koronacji cudownej figury Matki Bożej, oraz za płonny ziemi i wszelkie łaski, które za Jej pośrednictwem otrzymujemy. Będziemy też prosić Maryję, aby uczyła nas, jak godnie mamy przeżywać nasze życie.

### Porządek Mszy świętych

- Niedziele: 7.30, 9.10, 10.30, 12.00, 17.00
- Dni powszednie: 7.00, 18.00
- Czuwania fatimskie – każda sobota przed 13. dniem miesiąca lub 13., godz. 20.00
- Nabożeństwo o zdrowie ciała i duszy: czwarta sobota miesiąca, godz. 18.00

### ŚWIĘTO MATKI BOŻEJ KĘBELSKIEJ

#### ■ 2 września

7.00 Godzinki o NMP w kaplicy; 7.30 Msza św. w kaplicy MB Kębelskiej; 12.00 Msza św. w kaplicy MB Kębelskiej; 16.00 nabożeństwo różańcowe; 18.00 Msza św. na wzgórzu – celebrowa ks. abp senior Bolesław Pylak; 20.00 Akatyst – chór „Jubilata Deo”; 21.00 Apel Jasnogórski i procesja światła

do Kębła; 22.00 Msza św. w Kębła – celebrowa ks. bp Artur Miziński; 24.00 Msza św. pasterska w bazylice – celebrowa księża rodacy; 1.30 czuwanie nocne.

#### ■ 3 września

6.30 Godzinki o NMP w bazylice; 7.00 Msza św. w bazylice; 9.00 uroczyste wyprowadzenie Figury

MB na plac różańcowy; 9.30 Msza św. dla młodzieży – celebrowa ks. bp Mieczysław Cisto; 12.00 Suma – celebrowa biskupi lubelscy – homilia bp Tadeusz Płoski; 14.00 Odprowadzenie cudownej figury MB do Kaplicy; 16.30 Różaniec dziękczynny; 17.00 Msza św. – celebrowa ks. infułat Jan Pęziół.